

Sygnatura akt II AKa 322/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Kot (spr.)

Sędziowie: SSA Zdzisław Pachowicz

SSO del. do SA Tomasz Kaszyca

Protokolant: Wiktoria Dąbrowicz

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Wiesława Bilskiego

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2018 r.

sprawy G. N.

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 19 czerwca 2018 r. sygn. akt III K 42/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

G. N. został oskarżony o to, że :

w nocy 19.08.2017r. w J., na terenie ogródków działkowych, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, wielokrotnie uderzając pięścią lub innym narzędziem tępokrawędzistym i wielokrotnie kopiąc w twarz, głowę i po całym ciele, oraz wywierając rękami ucisk na szyję pokrzywdzonego, zabił P. S., powodując rozległe podbiegnięcia krwawe tkanek miękkich czaszki w okolicy czołowo ciemieniowo skroniowej lewej, rozległe podbiegnięcia krwawe na twarzy, ranę koniuszka nosa, złamanie kości nosa, rany tłuczone przedsonka ust, wybicie z zębodołów dolnych siekaczy z obecnością podbiegnięć krwawych, podbiegnięcia krwawe ściany gardła po stronie prawej, błony tarczowo gnykowej i tkanki podskórnej po stronie lewej oraz lewego mięśnia tarczowo gnykowego, pęknięcie u podstawy lewego rogu większego kości gnykowej, podbiegnięcia krwawe tułowia, złamanie żeber 6, 7, 8, 9 po stronie lewej, tj. obrażenia skutkujące utratą przytomności, krwotokiem, wystąpieniem znacznej ilości krwi w drogach oddechowych i przewodzie pokarmowym, zachłyśnięciem się krwią i natychmiastową śmiercią pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 19 czerwca 2018 r., sygn.. akt: III K 42/18 orzekł:

I. uznał oskarżonego G. N. za winnego popełnienia zarzucanego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, przy czym przyjął, że oskarżony G. N. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia P. S. tj. zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 14 (czternastu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 30 sierpnia 2017r. godz. 15:40 do dnia 19 czerwca 2018r.;

III. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/441/17/P k. 15 pod poz. 1, 2, 3, 4, 5 i 6, III/443/17/P k. 32 pod poz. 8, 9, 10, 11 i 12, IV/444/17/P k. 45 pod poz. 13, nr VI/446/17/P k. 199 pod poz. 17-26, nr VII/447/17/P k. 241 pod poz. 27 i 28;

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił:

- M. S. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr II/442/17/P k. 25 pod poz. 7, nr V/445/17/P k. 128 pod poz. 14, 15 i 16;

- M. G. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr VIII/448/17/9 pod poz. 32,

- G. N. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr VIII/448/17/9 pod poz. 29-31, 33-44;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego G. N. od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, w tym odstępuje od wymierzenia mu opłaty.

Apelację od tego wyroku wniósł – za pośrednictwem swego obrońcy - oskarżony oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia, przez przyjęcie, że oskarżony zadając uderzenia pokrzywdzonemu przewidywał możliwość spowodowania śmierci pokrzywdzonego i godził się na skutek w postaci jego śmierci, a przez to oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia w sytuacji gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku, że po stronie oskarżonego taki zamiar nie wystąpił, bowiem prawidłowa i wszechstronna ocena strony podmiotowej popełnionego przez niego czynu winna prowadzić do wniosku, że nie godził się na śmierć pokrzywdzonego; w konsekwencji opisanego uchybienia nie zastosowanie przepisu art. 156 § 3 k.k.

2. rażąco niewspółmierność (surowość) orzeczonej kary pozbawienia wolności do stopnia zawinienia, motywacji sprawy oraz jego sposobu działania, pojednania z rodziną pokrzywdzonego, społeczno-kryminologicznej prognozy w sytuacji, gdy prawidłowo ocenione dyrektywy wymiaru kary przemawiały za zastosowaniem wobec niego kary łagodniejszej.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, że uznać oskarżonego za winnego czynu z art. 156 § 3 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzyć mu 7 lat pozbawienia wolności.

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczenie oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

3. zwolnienie oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Prokurator – powołując się na przepisy art. 427 § 1 i 2 k.p.k., 437 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. – zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, iż materiał dowodowy zebrany w toku postępowania przygotowawczego i ujawniony na rozprawie oraz ustalone na ich podstawie okoliczności przemawiają za przyjęciem, iż oskarżony G. N. dopuścił się zarzucanego mu czynu, działając w zamiarze ewentualnym, podczas gdy w rzeczywistości prawidłowa analiza tych ustaleń prowadzi do jednoznacznego, nie budzącego wątpliwości wniosku, że warunki takie nie wystąpiły, a sprawca dopuścił się zabójstwa w zamiarze bezpośrednim, chcąc, a nie tylko godząc się na popełnienie przestępstwa.

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec G. N. kary 14 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy analiza okoliczności popełnienia ww. przestępstwa, brutalny sposób działania oskarżonego polegający na zadawaniu wielokrotnych uderzeń w ważne dla utrzymania życia narządy w tym wywieraniu ucisku na szyję oraz jego zachowanie po dokonaniu zabójstwa (rozebranie pokrzywdzonego, ukrycie w zaroślach, zacieranie śladów, ucieczka i ukrywanie się przed wymiarem sprawiedliwości) oraz dotychczasowa uprzednia karalność, przemawia za orzeczeniem kary surowszej, tj. 35 lat pozbawienia wolności, adekwatnej do stopnia za winienia, społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa, a także względów prewencji ogólnej i szczególnej.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie, że G. N. dokonał zabójstwa opisanego w art. 148 § 1 k.k. na szkodę P. S., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, oraz podwyższenie wymiaru kary do 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wniesione środki odwoławcze w zasadniczej części kwestionują ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące strony podmiotowej - zamiaru z jakim działał oskarżony zadając uderzenia pokrzywdzonemu. Apelujący w istocie nie wskazują, że Sąd I instancji ocenił dowody dowolnie, ale podnoszą, że wyprowadził z nich sprzeczne z zasadami poprawnego rozumowania wnioski o zamiarze oskarżonego. Sądowi Odwoławczemu znane są poglądy, że przepis art. 7 k.p.k. dotyczy nie tylko oceny dowodów, ale i przesłanek wnioskowania o podstawie faktycznej. Rezygnując z teoretycznych rozważań czy w takiej sytuacji należy zarzucać obrazę art. 7 k.p.k., czy błąd w ustaleniach faktycznych wystarczy poprzestać na stwierdzeniu, że zarzut błędnego określenia strony podmiotowej przypisanej zbrodni, podniesiony w obu apelacjach, okazał się zupełnie chybiony.

Nie budzi wątpliwości, że przy ustaleniu zamiaru towarzyszącego sprawcy, jego przeżyć psychicznych należy uwzględniać całokształt udowodnionych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. W sprawach o czyny przeciwko życiu lub zdrowiu orzecznictwo zalicza do nich: rodzaj, rozmiary użytego narzędzia, ilość uderzeń, siłę, z jaką zostały zadane, umiejscowienie ciosów, przebieg rany, a także właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego dotychczasowy tryb życia, pobudki, motywy działania, stosunki panujące między sprawcą a pokrzywdzonym, okoliczności, tło zajścia, zachowanie się przed i po popełnieniu czynu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1977 r. VI KRn 14/77, OSNKW 1978, z. 4-5, poz. 43). Dla ustalenia zamiaru pozbawienia życia konieczne jest by analiza całokształtu tych okoliczności przedmiotowych i podmiotowych wskazywała na to, że sprawca powodując uszkodzenia ciała chciał lub godził się na najpoważniejszy skutek swego działania - śmierć osoby pokrzywdzonej (por. np. wyrok tut. Sądu z dnia 12 lipca 2012 r., II AKa 193/12, LEX nr 1213785 i cyt. tam orzecznictwo). Wszystko zależy od warunków konkretnej sprawy i można sobie wyobrazić, że już z okoliczności przedmiotowych bez wątpliwości będzie wynikał zamiar sprawcy. Taka sytuacja nie uzasadnia pominięcia w rozważaniach pozostałych ujawnionych istotnych elementów zajścia, bo tylko na podstawie ich kompleksowej analizy możliwe będzie odczytanie rzeczywistego zamiaru sprawcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 listopada 2010 r., II AKa 270/10, LEX nr 785261). Tak też tę kwestię rozumie Sąd Okręgowy (uzasadnienie str. 17-21) i apelujący przywołujący ogólnie trafne poglądy prezentowane w orzecznictwie, także na tle konkretnych, niepowtarzalnych okoliczności poszczególnych spraw.

Wnioski Sądu I instancji w zakresie sprawstwa, winy, prawnokarnego wartościowania kwestionowanego w apelacjach zachowania oskarżonego wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności sprawy, których ujawnienie na rozprawie

nacechowane było dociekaniem prawdy i wynikało z rozważenia zgodnie z zasadami poprawnego rozumowania, wiedzy i doświadczeniem życiowym okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść G. N.. Jako takie musiały się spotkać z aprobatą Sądu odwoławczego.

Oskarżony i pokrzywdzony nie znali się, wieczorem, 18 sierpnia 2017 r., kiedy razem spożywali alkohol, spotkali się po raz pierwszy. Tło, powody sprzeczki między nimi nie są znane. Nie ma podstaw by sądzić, że przyczyny te wykraczały poza "zwyczajną" zwadę między nietrzeźwymi osobami. Opierając się w tej części na wyjaśnieniach G. N. Sąd Okręgowy uznał (uzasadnienie str.19), że chodziło o uwagi wypowiedziane przez pokrzywdzonego na temat dziadka oskarżonego, prowadzące do kłótni, a potem wzajemnej szarpaniny i bicia pokrzywdzonego. Nie podważa to konstatacji Sądu I instancji, że podczas bójki u oskarżonego powstał nagły zamiar wynikowy pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Obrońca wskazując na prowokację pokrzywdzonego, spontaniczność reakcji oskarżonego wywodzi, że w takiej sytuacji u oskarżonego nie mógł powstać zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego. Doświadczenie orzecznicze przekonuje, że nie należą do wyjątkowych sytuacji, gdy brak uchwytnego, czy proporcjonalnego motywu prowadzi sprawcę do targnięcia się na życie innej osoby. W realiach sprawy oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu - substancji oddziałującej na ośrodkowy układ nerwowy. Wypity alkohol nie pozostawał więc bez wpływu na zachowania oskarżonego. Użycie alkoholu w dużej dawce zazwyczaj wyolbrzymia błahe pobudki, rozluźnia hamulce etyczne, kontrolną funkcję intelektu, zwiększa zuchwalstwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1983 r., II KR 177/83 OSNPG 1984 r., z. 4, poz. 23). Oskarżony przy tym jest osobą drażliwą, skłoną do zachowań impulsywnych, o obniżonej kontroli emocji i splotym krytycyzmie (opinia sąдово-psychiatryczna, k.447, 600). Same wyjaśnienia oskarżonego (wpadł w szal, był już tak pobudzony...) wskazują na korespondującą z tymi zaburzeniami osobowości dużą nadpobudliwość. Tłumaczy to wybuch emocji i agresji w sytuacji kłótni i szarpaniny z pokrzywdzonym wywołanej nieadekwatnym do natężenia ataku powodem. Skłonność do zachowań agresywnych, kierowania się impulsem, wyjściowo obniżona kontrola emocji dodatkowo splota spożytym alkoholem przekonują, że G. N. także z nieadekwatnego powodu mógł powziąć nagły, wywołany sytuacją konfliktową ewentualny zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Skarżący obrońca podnosi, że oskarżony nie posługiwał się niebezpiecznym narzędziem, nie trenował wcześniej sportów walki, jest szczuplej postury. Te nie budzące wątpliwości fakty w najmniejszym jednak stopniu nie podważają ustalenia o zamiarze ewentualnym zabójstwa, jeśli zważyć na niekwestionowany sposób działania sprawcy i charakter oraz zakres obrażeń pokrzywdzonego. Wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżony miał świadomość siły swoich ciosów obserwując reakcję pokrzywdzonego, który jak wynika z niepodważanej opinii biegłego z zakresu medycyny, potwierdzonej zresztą w tym zakresie wyjaśnieniami oskarżonego, krwawił mocno z nosa, krztusił się krwią, miał wybite zęby. Oskarżony przyznał że kopał „na osłep” pokrzywdzonego.

Nie przekonuje o braku zamiaru pozbawienia życia przewaga wzrostu tego ostatniego. Dysproporcja sił między oskarżonym i pokrzywdzonym, na niekorzyść drugiego, była wyraźna z racji ich wieku. G. N. bardzo szybko uzyskał faktyczną przewagę nad pokrzywdzonym i ją wykorzystał dotkliwie uderzając wielokrotnie obutą stopą w ciało bezbronne, leżące na ziemi P. S., w tym w jego głowę i tułów.

Nie budzi więc wątpliwości Sądu Apelacyjnego, tak jak nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że oskarżony obejmował swoim zamiarem nie tylko spowodowanie u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale jego zamiar ewentualny sięgał dalej i oskarżony przewidywał i godził się, że silne ciosy obutą stopą w głowę i tułów spowodują śmierć pokrzywdzonego.

Rację ma Sąd I instancji, że na taki zamiar oskarżonego wskazuje sposób, siła i umiejscowienie ciosów. G. N. zadał bowiem nie broniącemu się, leżącemu na ziemi pokrzywdzonemu kopnięcia w głowę - jedną z najważniejszych z punktu widzenia funkcjonowania człowieka część jego ciała. To miejsce, w którym znajdują się nie tylko organy odpowiadające za funkcjonowanie zmysłów, przyjmowanie pożywienia, ale organ decydujący o funkcjonowaniu człowieka - mózg. Dla każdego rozsądnego, dysponującego podstawową wiedzą i doświadczeniem człowieka jest

oczywistym, że spowodowanie nawet niewielkich obrażeń mózgu prowadzić może do śmierci ofiary. Oskarżony zadawał uderzenia w głowę z dużą siłą. Ten wniosek biegłego z zakresu medycyny sądowej jest przekonujący, jeśli zważyć na wyliczone w opinii liczne złamania kości czaszki i twarzoczaszki pokrzywdzonego, rozległe podbiegnięcia krwawe powłok miękkich czaszki, obrzęk mózgu. Równie istotne jak duża siła jest to, że te ciosy skierowane były w głowę, tę podstawową dla prawidłowego funkcjonowania i wrażliwą na urazy część ciała. Także ta okoliczność pozwala na wnioskowanie o zamiarze ewentualnym pozbawienia życia, dążeniu do spowodowania jak najpoważniejszych obrażeń. Gdyby chodziło tylko o wywołanie uszczerbku na zdrowiu to uderzenia ręką, czy nogami godziłyby raczej w inne, mniej wrażliwe, czy ważkie dla życia części ciała.

Apelujący obrońca podnosi, że G. N. nie użył żadnego przedmiotu, który zwiększałby niebezpieczeństwo dla życia P. S.. Rzecz jednak w tym, że żadnego takiego narzędzia oskarżony wtedy nie posiadał. W rzeczywistości w ramach możliwości jakimi dysponował podczas starcia G. N. wykorzystał takie "narzędzie" i w taki sposób jaki stwarzał największe szanse spowodowania u pokrzywdzonego możliwie najpoważniejszych następstw - zadawał silne uderzenia obutą stopą w głowę.

Oskarżony zaprzestał ataku na P. S. w sytuacji gdy widział, że nie jest w stanie się on bronić. Następnie odszedł stamtąd, wiedząc, że pokrzywdzony nie może poruszać się o własnych siłach (dowodzi tego przeciąganie pokrzywdzonego przez drogę). Oskarżony wiedział więc, że pozostawia krwawiącego obficie, niezdolnego do samodzielnego poruszania, leżącego na ziemi pokrzywdzonego późno w nocy. W sposób pewny nie można było ustalić, że oskarżony oddalając się od pokrzywdzonego zostawił go ze świadomością utraty przytomności i stanu agonalnego. Są to tylko hipotezy oskarżyciela, zasadnie odrzucone przez Sad I instancji. Oskarżony nie miał powodu by sądzić, że jego zachowanie było obserwowane. Dlatego szanse na udzielenie pomocy pokrzywdzonemu przez inne osoby były znacznie ograniczone. W konsekwencji zaraz po zakończeniu czynu G. N. wykazywał obojętność dla uświadomionego stanu P. S. - ani nie chciał by przeżył, ani nie chciał by utracił życie. Takie ustalenie wyklucza z kolei przyjęcie postulowanego w apelacji prokuratora zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia pokrzywdzonego.

W orzecznictwie przyjmuje się, iż dopiero ustalenie, że sprawca czynu ma świadomość konieczności (a nie tylko możliwości) urzeczywistnienia znamion czynu zabronionego, przesądza wolę realizacji tych znamion i tym samym zamiar bezpośredni. Dla stwierdzenia takiego stanu rzeczy nie wystarczy odwołać się tylko do obiektywnej konieczności skutku. Nieodzowna jest także ocena samego sprawcy, jego intelektu i właściwych mu psychofizycznych zdolności do oceny sytuacji oraz kojarzenia i przewidywania określonych skutków ludzkiego zachowania [zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 25 maja 1995 r., II AKr 145/95, OSA 1995, z. 6, poz. 31]. Podzielając cytowany tutaj pogląd, Sąd Apelacyjny nie podzielił omawianego zarzutu apelacji prokuratora, uznając za w pełni trafne ustalenia Sądu Okręgowego.

Niezasadne okazały się także zarzuty apelacji kwestionujące wymiar kary orzeczonej za przypisaną zbrodnię zabójstwa.

Dla uwzględnienia zarzutu apelujących niezbędnym było wykazanie, że kara wymierzona G. N. jest nie tylko niewspółmierna, ale rażąco niewspółmierna. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza zaś znaczną dysproporcję między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną. Nie każda więc różnica w zakresie oceny wymiaru kary uzasadnia zarzut rażącej niewspółmierności kary, przewidziany w art. 438 pkt 4 k.p.k., ale tylko taka, która ma charakter zasadniczy, a więc jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. Chodzi tu o tak istotne różnice ocen, że dotychczas wymierzoną karą można byłoby nazwać także w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną. Należy dodać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie wskazanych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną, a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 grudnia 1994 r., III KRN 120/94, OSP 1995, Nr 6, poz. 138; z dnia 14 listopada 1973 r. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51; z dnia 2 lutego 1995 r. II RN 198/94, OSNPK 1995, Nr 6, poz. 18; wyrok Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 lutego 2009 r., SNO 2/09 Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych 2009, s. 187). Również w orzecznictwie

sądów powszechnych ugruntowany jest pogląd, iż aby uznać, że kara jest rażąco niewspółmierna, różnica między karą wymierzoną, a karą wnioskowaną przez skarżącego winna być różnicą "rażącą" i to charakterystyczne określenie winno oznaczać, że jest ona "jaskrawa", "bijąca w oczy", "oślepiająca", a więc jest różnicą tak istotną, że wymierzonej kary nie można w żaden sposób zaakceptować (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 marca 2015 r., II AKA 33/15, Legalis.; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 marca 2001 r., II AKA 55/01, Prok. i Pr. 2001, Nr 10, poz. 21; wyr. Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 września 2005 r., II AKA 165/05, KZS 2005, Nr 10, poz. 32; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 stycznia 2007 r., II AKA 350/06, KZS 2007, Nr 9, poz. 51). Przy ocenie rażącej niewspółmierności nie chodzi więc o każdą ewentualną różnicę w ocenach wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby również w potocznym znaczeniu tego słowa rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 kwietnia 2015 r., sygn. II AKA 308/14, Legalis).

Podkreślić przede wszystkim należy, że kara orzeczona wobec oskarżonego bliższa jest zdecydowanie górnej granicy ustawowego zagrożenia (15 lat) niżli dolnego progu owej sankcji (8 lat).

Okoliczność, że czyn oskarżonego, godził w życie ludzkie nie jest obciążającą ponieważ należy do znamion przypisanej mu zbrodni. Także strona podmiotowa czynu oskarżonego, nie jest szczególnie obciążająca lecz przemawia na korzyść oskarżonego, który działał z zamiarem ewentualnym a nie bezpośrednim i podjętym nagle pod wpływem emocji w specyficznym układzie sytuacyjnym, a nie w wyniku kalkulacji i przemyślanego dążenia do zrealizowania przestępczego zamiaru. Tej okoliczności nie pominął Sąd Okręgowy. Prawidłowa ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, z uwzględnieniem sposobu jego wykonania, oraz wszystkich dalszych okoliczności decydujących o karze właściwej dla oskarżonego, w tym trafnie ocenionych przez Sąd Okręgowy okoliczności dotyczących cech osobowości oskarżonego, jego uprzedniej karalności, młodego wieku oraz całokształtu okoliczności, które spowodowały, że zdecydował się na przestępstwo, pozwala przyjąć, że właściwą będzie kara 14 lat pozbawienia wolności. Tak określona kara nie wykracza poza stopień winy oskarżonego i spełnia zadania wyznaczone przez art. 53 § 1 k.k. O ile zgodzić się można z apelującym prokuratorem, że oskarżony nie wyjaśniał w całości wiarygodnie i przedstawiał się w korzystniejszym świetle niż było to w rzeczywistości, to jednak słusznie za okoliczność łagodzącą potraktował Sąd Okręgowy fakt, że oskarżony złożył wyjaśnienia, które - przy braku świadków zdarzenia - ułatwiły znacząco dotarcie do prawdy.

Odnosząc się z kolei do ostatniej z dyrektyw art. 53 § 1 k.k., Sąd Apelacyjny nie opowiada się za uproszczoną i wąsko pojętą prewencją ogólną w sensie odstraszenia surowymi karami potencjalnych sprawców przestępstw. Skuteczność tak pojętej prewencji ogólnej (prewencja ogólna negatywna) kwestionowana jest też w nauce. (A. Z., O reformie prawa karnego, PiP 1992, Nr 1, s.98; K. B., System sądowego wymiaru kary, s. 145). Należy przyjąć, że cele kary związane z prewencją ogólną wyrażają odmienną jej strategię, tj. strategię prewencji generalnej pozytywnej, społecznie integrującej, w miejsce odstraszałającej. Celem tak rozumianej prewencji ogólnej jest wymierzenie takich kar, które utwierdzają w świadomości społecznej przekonanie o respektowaniu prawa, dają gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości, tworzą atmosferę zaufania ludzi do obowiązującego systemu prawnego i potępienia, a nie współczucia dla ludzi, którzy to prawo naruszają. Innymi słowy, czynnikami decydującymi o takim działaniu prewencji ogólnej są nieuchronność kary, efektywność ścigania, szybkość jej orzekania i wykonania, przekonanie w świadomości społecznej o egzekwowaniu prawa, akceptacja orzeczonej kary jako sprawiedliwej, a więc nie przekraczającej stopnia winy sprawcy. Orzeczona wobec G. N. kara czyni zadość tym wszystkim postulatom.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku, natomiast o kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzekł zgodnie z art. 624 § 1 k.p.k., obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Zdzisław Pachowicz SSA Andrzej Kot SSO (del.do SA) Tomasz Kaszyca